N^er 112. ROK 1837. PIĄTEK 19 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Bernard. S.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Bronimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1.''' 445	† ° 7, 6	3.''' 23	Zachodni mocny	Pochmurno	
18	2	1, 791	† 8, 0	3, 67	,, średni	,,	
	10	2, 678	† " 4	2, 92	,, ,,	,,	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 2329.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 31 Maja r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych licytacya na sprzedaż kamienicy pod L. 270 przy ulicy Wiślnéj sytuowanéj, a własnością szpitala Sgo Ducha będącéj. Cena szacunkowa od któréj licytacya rozpocznie się, ustanowioną została na zasadzie urzędownego oszacowania w summie złp. 17,311 gr. 29, z któréj połowa pozostanie przy gruncie tytułem widerkaufu z obowiązkiem opłacania procentu po złp. 5/100, mający zatém chęć nabycia rzeczonego domu, zechcą się w oznaczonym terminie i miejscu stawić opatrzeni w *vadium* $\frac{1}{10}$ części summy szacunkowéj odpowiadające. Warunki zaś licytacyi są w każdym czasie w kancellaryi Wydziału do przejrzenia.

Kraków dnia 3 maja 1837 r.

Senator prezydujący,
X. WALCZYŃSKI.

(2r.) Referendarz, *L. Wolff.*

Nro 1720.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy wyroku Trybunału w dniu dzisiejszym w sprawie poprawczéj Barbary Kuźniczanki i Barbary Kuźniczki o oszustwo obwinionych, zapadłego, Trybunał wzywa wszystkich mogących wykazać prawo do własności kwoty 137 złp. w lesie Tenczyńskim w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa znalezionéj, i przez wzmiankowane obwinione przywłaszczonéj, na teraz w depozycie sądowym złożonéj, ażeby z dowodami stósownemi najdaléj w trzy miesiące od dnia dzisiejszego ogłoszenia rachując, do Trybunału zgłosili się, inaczéj bowiem rzeczona kwota p. Mikołajo-

wi Rudzkiemu, przed ośmią laty kradzieżą pieniędzy w summie 2888 złp. w Tenczynku dokonaną, poszkodowanemu, właścicielem się być mieniącemu, wydaną zostanie.

W Krakowie dnia 18 kwietnia 1837 r.

Sędzia prezydujący,
K. *Hoszowski.*
(1r.) *Librowski* Sekr.

W Chrzanowie mieście w domu dod N. 93 dnia 26 maja b. r. o godzinie 10 rannéj licytacya publiczna odbędzie się wydzierżawienia mieszkań w tymże domu na lat dwa po sobie idących, oraz sklepy na podcieniu będące, okurtem, lub cząstkowo; warunki objęcia w dniu tymże przed licytacyą ogłoszone zostaną. Życzący sobie przez dzierżawę objęcia, raczą się w potrzebne *vadium* w czasie licytacyi cząstkowo złp. 20, zaś hurtem złp. 50 przyspesobić.

Kraków dnia 16 maja 1837. r.

Skorczyński Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Z Paryża* 5 *Maja.* —

Wczoraj pracował król z ministrami skarbu, wojny, spraw wewnętrznych i zagranicznych.

Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych, ściągnęło mnóstwo ciekawych, ponieważ słusznie się spodziewano, iż przyjdzie do wzajemnych objaśnień pomiędzy ministrami i stronnictwem doktrynerów, — z powodu żądanych 2,000,000 franków na tajne wydatki. Dwóch tu szczególniéj odznaczyło się mówców, to jest z strony oppozycyi P. Odillon Barrot, — ze strony doktrynerów P. Guizot, były minister oświecenia; ostatni atoli prawie zupełne odniósł zwycięstwo, i wśród najżywszych oklasków zszedł z trybuny. —

Donoszą z Bajonny pod d. 1 maja: »Codziennie słyszemy tu huk działowy od strony Passage. Sądzą, że krystyni, chcą przyprowadzić do skutku plan rozszerzenia swych linii od San Sebastian. O liczbie wojsk królowéj, mamy tu następujące wiadomości: Dywizya która pod bezpośredniemi rozkazami Espartery zbiera się w San Sebastian, składa się z 43 batalionów, 800 koni i pięknego parku artyleryi górniczéj. Rzekę Ebro zasłaniać będzie jenerał Irribarea, nieogołacając jednakże tych linii, które są przeznaczone do trzymania w bezczynności karlistów zajmujących Nawarrę. Korpus odwodowy w Wittorii przeskadzać będzie karlistom opierania się o rzekę Ebro. Korpus jazdy z 4000 koni (!) ma być z największym pośpiechem zbierany w Kastylii i między Burgos i Miranda postawiony, dla wspierania działań armii północnej i przecięcia dróg wyprawie karlistów na prawy brzeg Ebro, do stolicy. Wszystkie doniesienia z San Sebastian zgadzają się na jedno, że działania rozpoczęte zostaną przed dniem 20 maja, i że krystyni uderzą jednocześnie na Fuentarabia i Hernani. (Tym sposobem wojska ich, muszą najmniéj 60,000 ludzi wynosić). — Karliści ze swéj strony gotują się do silnego odporu. Główna kwatera infanta D. Sebastiana d. 24 kwietnia była jeszcze w Tolozie.« —

— *Dnia* 6 *Maja.* —

Już niema wątpliwości, że król odbędzie jutro przegląd całéj gwardyi narodowéj i wszystkich pułków liniowych osady paryzkiéj.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych przyszło do kreskowania na projekt do prawa o tajnych wydatkach, — i takowe z odrzuceniem wszelkich złagodzeń przez oppozycyą wnoszonych, nie przewidywaną większością 250 kresek przeciw 112, w zupełności przyjętem zostało.

— *Dnia* 7 *Maja.* —

Dziś z rana o godzinie 5 uderzono na appel we wszystkich dzielnicach miasta. O godzinie w pół do osméj wszyscy gwardziści znajdowali się już w miejscach zebrania, a w przeciągu czasu pomiędzy 8 i 10tą przybyli legionami na oznaczone punkta. Wczo-

raj wieczór niewiedziano jeszcze, azali król odbędzie tylko przegląd na placu koruzalowym i na dziedzińcu Tullieriów, lub czy takowy daléj rozciągnie. Zdaje się atoli, że JKMość życzył sobie pokazać się bez wymuszenia całéj gwardyi narodowéj i wszystkim pułkom linijowym; ponieważ takowe rozstawione zostały na wszystkich tamach i na polach elizejskich aż do rogatki *de l'Etoile.* Król wyruszył z Tullieriów o godzinie 10 i w orszaku licznego sztabu przejechał wzdłuż wszystkich szeregów, wszędzie życzliwemi okrzykami witany. Od czasu pierwszego przeglądu po wypadkach lipcowych, żaden niebył tak licznym jak dzisiejszy; liczbę gwardyi narodowéj dziś zebranéj podają do 50,000 ludzi. Gdy JKMość przybył na plac Zgody, (*de la Concorde*), rozkazał przeciągnąć przed sobą gwardyi narodowéj i wojsku. Xiąże Orleans dowodził naczelnie całą piechotą, a xiąże Nemours, konnicą i artylleryą. Dopiero w czasie przechodu wojsk, obadwaj królewicze stanęli przy boku króla. Policya przedsięwzięła nadzwyczajne środki przezorności, dla przeszkodzenia ciśnieniu się cywilnych pomiędzy szeregi wojskowe. Aż do godziny 3ciéj, (chwili odejścia poczty), spokojność w najmniejszéj rzeczy naruszoną niebyła. — Po skończonym przeglądzie ma bydź wielki obiad u króla, na który zaproszonych jest 250 officerów.

Listy z Bajonny pod dniem 1 maja donoszą: »Wiadomości nadeszłe tu z Tolozy, zgadzają się na jedno, że karliści na całey linii od tego miasta aż do Hernani mają tylko 22 bataliony piechoty wynoszące 16,000, ludzi, i zdaje się przeto, że jeszcze otrzymają posiłki, inaczéj bowiem niebyliby wstanie, przeważnéj sile krystynów stawić czoła. — Dowiadujemy się téj chwili, że cztery bataliony karlistowskie z Zornoza, Durango i Elorio idące, nadciągnęły do Tolozy. Do tego przybywają jeszcze dwa szwadrony hulanów i karabinierów, równie jak artylerya stojąca ciągle pomiędzy Andoin i Villabona. Dwa 24 funtowe działa przyprowadzono z Ortne, do Irun, a jedno 36 funtowe, dwa 24 f. i jedno 18 funtowe do Tolozy: Mniemają tu, że krystyni, odmienią swój plan działania, i część wojsk swoich poślą z S. Sebastian do Santander, dla zasłonienia rzeki Ebro.— Żądane przez krystynów pozwolenia przejścia przez territorium francuzkie, odmówione zostało. Listy z Saragossy, potwierdzają wiadomość o wzięciu Kantawei przez karlistów.«

Nadeszła dziś depesza telegraficzna z Bajonny pod dniem 6. (wczorajszym) o godzinie 6 z wieczora datowana, zawiera co następuje: »Szesnaście batalionów krystynowskich przybyło morzem z Bilbao do S. Sebastian, trzy inne były jeszcze oczekiwane. Cała ich armija składa się z 44 batalionów piechoty i 4 szwadronów jazdy. Krystyni prześli dnia 4 na moście łyżwowym przez Urumeę, i po krótkim odporze karlistów, którzy jeszcze ciągle umacniają Hernani i jego okolice usadowili się w dolinie Lojola. Espartero spodziewany jest w San Sebastian.« — Zdaje się więc, że teraz przyjdzie do stanowczéj walki między obu wojskami. —

Papiery 5 procentowe hiszpańskie podniosły się tylko o $\frac{1}{32}$ na stu, to jest z $24\frac{7}{8}$ na całe 25 w Paryżu dnia 6 maja;— w Frankforcie zaś dnia 10 o tyleż spadły przy zamknięciu giełdy.

— *Z Karlsruhe* 29 *Kwietnia.* —

J. C. W. Wielki Xiąże Rossyjski Michał, przybywszy tu, odwiedził wczoraj wieczorem panującego wielkiego xięcia i rodzinę tegoż, a dzisiaj po przyjęciu u tejże śniadania, udał się w drogę do Baden, gdzie podobno czas dłuższy zabawić postanowił.

— *Stambuł* 5 *Kwietnia.* —

Szakir-bej, dawniej miralaj czyli pułkownik w wojsku liniowém, pozbawiony swego stopnia za pewne przekroczenia i przez długi czas wcale nie użyty, jest teraz przywrócony do tegoż i przeznaczony na komendanta do Warny, w miejsce Halil-beja, któ-

rego sultan, ze względu iż posiada naukę matematyki, do szkoły wojskowéj przeznaczył.

Między lordem Ponsonby a sprawującym interesa franczzkie, przybiera rozdwojenie coraz surowszy charakter; zdaje się, że obadwa obok siebie ostoić się teraz niepotrafią, jeżeli względem niestósownego postąpienia posła angielskiego w układach o taryfę celną, dostateczne wyjaśnienie miejsca mieć nie będzie. Sprawujący interesa francuzkie utrzymuje, że lord Ponsonby opuścił go, tam, gdzieby z nim trzymać powinien, ten zaś twierdzi, że żadnych zobowiązań na siebie nie przyjmował. Jeżeli pan Ponsonby nie zrobi pierwszego kroku ku zgodzie, trudno aby takowa nastąpiła.

ROZMAITOSCI.

—Anegdota o autorze dramatycznym Scribe.—

Po pierwszem przedstawieniu dramatu: *Malwina, albo małżeństwo ze skłonności*, nie mógł zasnąć poeta. Lubo do oklasków był już przyzwyczajony, te jednak, któremi tak hucznie tę ostatnią sztugę jego osypano, zbyt wielkie uczyniły na nim wrażenie. Dla ochłonienia z doznanych wzruszeń, układał w głowie plan do nowéj sztuki. Na raz usłyszał stukanie do bramy domu, w którym mieszkał i o jego uszy obiły się zarazem głosy rozmawiających, oraz kroki zbliżających się ludzi; w końcu służący wchodzi do pokoju. »Co tam? czego chcesz?« — »List do pana.« »O tym czasie? kto go przyniósł?« — »Jakaś gruba, czerwona jak rydz kobiéta, ale nie chce powiedzieć, od kogo.« Scribe rozpieczętowuje list i przy świetle lampy oczyma go przebiega. »Dobrze,« rzecze po odczytaniu, »nie potrseba żadnéj odpowiedzi.« Gdy odszedł służący, Scribe raz jeszcze odczytuje list, kładzie go na bok, a potem znowu go biorąc, czyta i już więcéj z rąk nie wypuszcza. Cóżto była za tajemnica? Może jaki list romansowy? Nie, piękne czytelniczki, o miłości słowa tam nie było, lecz o czemś daleko lepszem. List ten był pisany drzącą ręką staréj niewiasty — matki. Nie wiele słów zawierał, ale te dumą napoiły serca poety. Brzmiał w ten sposób: »Mości Scribe! »Dzisiejszego wieczora byłam z dziećmi mojemi na wystawie *Malwiny* wćpana. Powróciwszy do domu, gdym się sam na sam z najstarszą córką znajdowała, ta pada mi do nóg i wyznaje, że miała zamiar wejść w związki z pewnym młodym człowiekiem, który nie jest godzien jéj miłości. Dramat wćpana otworzył jéj oczy, obudził sumienie, namiętność pokonał; żal jéj jest szczery, wyznała to przy mojem macierzyńskiem cercu. Cała familija spi, ja tylko i córka czuwamy, i radości, tudzież wdzięczności zalewamy się łzami. Wćpan nie dowiesz się nigdy o nazwisku naszem, ale bądź pewnym, że imię jego wiecznie święte nam będzie. Oby to przekonanie miało jaką wartość dla wćpana, który nam honor i życie ocaliłeś.« Możemy zapewnić piękne czytelniczki nasze, że ta anegdota nie jest bynajmniej zmyśleniem, ale się w istocie zdarzyła, a Scribe chowa list ten w zbiorze swoich najdroższych pamiątek

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 19 *Maja.*

Makomaski Stanisław, Fischer Jan, Zebrowska Teresa, z Polski. — Bobrowski Zelisław, z Galicyi. — Fischer Celestyna, Picenoni Jan, Hoffmann Robert, Saunemann August, Isak Szymon, z Pruss

Wyjechali z Krakowa.

Treitler Ignacy, Więcławski Dominik, Załęski Błażéj, Srednicki Karol, Olendorf Henryk, Isak Szymon, do Polski. — Berdziakiewiez Walenty, Bobrowski Zelisław, do Galicyi. — Braiter Franciszek, Gurski Löbel, do Pruss.